

Pięcioksiąg

– kolejny tom w ekumenicznym przekładzie

Wydawać by się mogło, że co jak co, ale Biblia nie powinna ludzi dzielić lecz łączyć. A jednak nie są to przypadki odosobnione, że protestanci z zasady nie sięgają po *tysiąclatkę*, a katolicy nie czytają *brytyjki*. Myślę, że takie postawy wynikają z pewnych zakorzenionych uprzedzeń i stereotypów myślowych. A tak naprawdę, niczego nie można zarzucić ani jednemu, ani drugiemu tłumaczeniu Biblii. Jeśli o mnie chodzi, często sięgam po *tysiąclatkę* i wielokrotnie odkrywam, że w ujęciu jej tłumaczy pewne wersety bardziej mi się podobają. Nawiasem mówiąc, studiowanie Biblii w oparciu o różne tłumaczenia, również w innym języku (ideałem byłoby w językach oryginalnych), czyni je o wiele bogatszym i pełniejszym.

Sprzyjać temu będzie międzywyznaniowy, czyli ekumeniczny, przekład Biblii.

27 kwietnia 2015 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie odbyła się uroczysta prezentacja Pięcioksięgu w ekumenicznym przekładzie. Mamy więc już gotowy kolejny tom Biblii Ekumenicznej. W kolejce czekają Księgi Historyczne i Księgi Prorockie. Czy uda się zamknąć projekt w roku 2016, czyli na jubileusz 200-lecia Towarzystwa Biblijnego w Polsce?

Uroczystość swoją obecnością zaszczytili zwierzchnicy Kościołów członkowskich Towarzystwa Biblijnego [w tym pastor W. Andrzej

Bajeński – Prezbiter Naczelny naszego Kościoła – red.]. Uczestniczyli w niej również duchowni i wierni różnych parafii i zborów warszawskich, przyjaciele Towarzystwa Biblijnego, przedstawiciele uczelni warszawskich i mediów. Z ramienia Towarzystwa Biblijnego w Polsce obecni byli: prezes – ks. bp Edward

Jerzy Betlejko – w imieniu redakcji naukowej Pięcioksięgu, ks. bp Edward Puślecki – prezes Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego, Simon Crisp – w imieniu Zjednoczonych Towarzystw Biblijnych. Do prezydium zostali zaproszeni również: pastor Grzegorz Bobryk – redaktor naukowy oraz odpowiedzialna za redakcję polonistyczną dr Krystyna Długosz-Kurczabowa (Uniwersytet Warszawski).

Simon Crisp w swoim przemówieniu zawarł bardzo cenną obserwację: *Co wyróżnia przekłady ekumeniczne, zwane też międzywyznaniowymi? Po pierwsze dla przedstawicieli różnych Kościołów stwarzają one niezwykłą możliwość wspólnej pracy przez dłuższy czas nad gruntownym studiowaniem tekstu biblijnego. Przez lata pracy nad przekładem tworzą się przyjaźnie, budują relacje, które owocują wzajemnym szacunkiem i zrozumieniem. Po drugie, samo tłumaczenie nadaje kontekst, w którym chrześcijanie różnych tradycji i wyznań mogą się gromadzić wokół Pisma Świętego i uczyć od siebie wzajemnie. I po trzecie, ponieważ tłumaczenie często otwiera nowe możliwości dla używania współczesnych i zrozumiałych form języka, nowy tekst jest łatwiejszy do czytania i dociera do młodych ludzi, którzy dotąd mieli niewielki lub żaden kontakt z Biblią.*

WALA JAROSZ



Puślecki oraz członkowie Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego. Zjednoczone Towarzystwa Biblijne reprezentował Simon Crisp, konsultant ds. tłumaczeń.

Zebranych powitała Małgorzata Platajs, dyrektor generalny Towarzystwa Biblijnego w Polsce. Głos zabierali zasiadający w prezydium: